

DAGNY NESTOROW

Kraków, Instytut Sztuki PAN

*Warszawskie rezydencje Jerzego Ignacego Lubomirskiego, „Pana na Rzeszowie”**

Posiadanie rezydencji w stolicy było dla magnata nie tyle koniecznością (pobyt na czas sejmu czy z racji pełnionego urzędu lub prywatnych interesów), ile jednym z wyznaczników statusu społecznego. Zespół rezydencjonalny składał się najczęściej z pałacu miejskiego i co najmniej jednej siedziby podmiejskiej. Wzorem dla możnowładców był warszawski królewski zespół rezydencjonalny. Po wyborze Augusta II sytuacja w Warszawie była niezwykle trudna. Wojna północna przyniosła okupację stolicy przez walczące ze sobą wojska saskie, szwedzkie i rosyjskie, nakładane na miasto kontrybucje, a także dziesiątkujące ludność klęski głodu i zarazy¹. Z powodu zaistniałej sytuacji August II już w 1702 r. opuścił Warszawę na dziesięć lat, później rokrocznie przyjeżdżał tu na dłuższe i krótsze okresy. Podobnie wyglądały pobyty dworu królewskiego w stolicy za kolejnego z Sasów Augusta III (za wyjątkiem lat 1740-1744, kiedy król faktycznie mieszkał w Warszawie)². Wraz z uspokojeniem sytuacji politycznej w początkach lat 20. XVIII w. nastąpił systematyczny rozwój miasta, głównie dzięki wydatkom dworu królewskiego, konkurujących ze sobą magnatów oraz Kościoła katolickiego³. Fundamentalny wpływ na wygląd i programy użytkowo-artystyczne magnackich zespołów rezydencjonalnych miał mecenat Augusta II, a przede wszystkim budowa królewskiego zespołu rezydencjonalnego

* Niniejszy tekst powstał na podstawie fragmentu rozprawy doktorskiej „Rola fundacji artystycznych w kreowaniu Państwa Rzeszowskiego Lubomirskich w XVII i XVIII wieku”, przygotowywanej w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego pod kierunkiem dr hab. Andrzeja Betleja, któremu składam serdeczne podziękowania za cenne porady i pomoc w przygotowaniu tekstu. Osobne podziękowania kieruję pod adresem Pana Profesora Jakuba Sito za liczne wskazówki oraz udostępnienie fotografii rysunków drezdeńskich. Za koleżeńską pomoc podziękowania zechcą przyjąć również dr Monika Wyszomirska oraz Piotr Ługowski.

¹ Jolanta PUTKOWSKA, „Jak mieszkał magnat, kiedy przyjeżdżał za Sasów do Warszawy”, [w:] *Kultura artystyczna Warszawy XVII-XIX w.*, red. Zbigniew MICHALCZYK, Andrzej PIĘNKOS, Michał WARDZYŃSKI, Warszawa 2010, s. 137-148.

² Jerzy KOWALCZYK, „Dwie stolice – Drezno i Warszawa”, [w:] *Pod jedną koroną. Kultura i sztuka w czasach unii polsko-saskiej. Katalog wystawy na Zamku Królewskim w Warszawie*, 26 czerwca-12 października 1997, red. Marta MĘCLEWSKA, Barbara GRĄTKOWSKA-RATYŃSKA, Warszawa 1997, s. 38.

³ Maria BOGUĆKA, „Między stolicą, miastem rezydencjonalnym i metropolią. Rozwój Warszawy w XVI-XVIII w.”, *Rocznik Warszawski*, XXIII:1994, s. 173-186; Jerzy KOWALCZYK, „August II i architekci warszawscy”, *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*, 33: 1988, z. 1, s. 3-17; id., „Działania dworu królewskiego Wettinów w wymianie kulturalnej i artystycznej epoki saskiej”, *Barok. Historia – literatura – sztuka*, VII: 2000, nr 2(14), s. 171-187. Zob. Teresa ZIELIŃSKA, *Szlacheccy właściciele nieruchomości w miastach XVIII w.*, Warszawa 1987, s. 34-37, 75-76, 89-92, 120-122.



1. Jerzy Ignacy Lubomirski (1687-1753), portret z klasztoru OO. Bernardynów w Rzeszowie. Fot. Rafał Nestorow

składającego się z oficjalnej siedziby na Zamku, rezydencji na przedmieściach, reprezentacyjnego placu parad i uroczystości dworskich, trzech posiadłości podmiejskich, zwierzynca, pawilonu myśliwskiego oraz folwarku⁴. Z czasem w stolicy wzrosła liczba mniejszych i większych rezydencji. W końcu lat 50. XVIII w. było ich blisko 100, znaczną część przebudowano lub wzniesiono od podstaw⁵. Oprócz pałaców i dworów bogatej

⁴ Jolanta PUTKOWSKA, „Królewski zespół rezydencjonalny Augusta II Sasa w Warszawie”, *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*, 37: 1992, z. 3, s. 199-241.

⁵ Marek KWIATKOWSKI, *Architektura mieszkaniowa Warszawy od Potopu szwedzkiego do powstania listopadowego*, Warszawa 1989, s. 160-165; Jakub SITO, „Od czasów Augustów szczególnej liczba niemieckich artystów wzrosła...». O roli nacji niemieckiej w przedsięwzięciach budowlano-artystycznych Warszawy okresu saskiego”, [w:] *Kultura artystyczna Warszawy...*, s. 164.



2. Joanna von Stein Lubomirska (1723-1783), portret z klasztoru OO. Bernardynów w Rzeszowie. Fot. Rafał Nestorow

szlachty, mieszczaństwa i dworzan królewskich, zwiększała się liczba przebudowywanych lub budowanych na nowo okazałych pałaców magnackich. W roku 1770 na terenie Warszawy znajdowało się już 354 rezydencji, w tym 77 pałaców magnackich⁶.

Dla związanego blisko z Augustem II Jerzego Ignacego Lubomirskiego, „Pana na Rzeszowie”, siedziba w stolicy była dopełnieniem społecznej pozycji i jednym z elementów fundacji artystycznych składających się na modelowy wyznacznik statusu magnaterii w XVIII stuleciu⁷.

⁶ Jakub SITO, *Wielkie warsztaty rzeźbiarskie Warszawy doby saskiej. Modele kariery – formacja artystyczna – organizacja produkcji*, Warszawa 2014, s. 10.

⁷ Mariusz KARPOWICZ, „Fundacje artystyczne – nieodzowny wyznacznik statusu magnata polskiego”, [w:] *Pod jedną*

Jerzy Ignacy Lubomirski (1687-1753) był najstarszym synem założyciela rzeszowskiej linii rodu – Hieronima Augustyna Lubomirskiego (ok. 1647-1706), kasztelana krakowskiego, hetmana wielkiego koronnego i jego potajemnie poślubionej żony, Konstancji Bokumówny, córki Jana Henryka, stolnika litewskiego (il. 1)⁸. Po śmierci obydwójga rodziców – ojca w roku 1706 i matki rok później – młody magnat skoncentrował w swym ręku zarząd nad ich dobrami, ostateczny podział schedy między spadkobierców nastąpił jednak dopiero w roku 1726⁹. Choć na tle przodków Jerzy Ignacy nie wyróżnił się wybitnymi osiągnięciami na arenie politycznej czy militarnej, to z pewnością odziedziczył po ojcu i dziadku (Jerzym Sebastianie) zamiłowanie do sztuki. Był nie tylko zapalonym melomanem, ale również z powodzeniem prowadził liczne przedsięwzięcia artystyczne, głównie na terenie rodowego Rzeszowa i najbliższej okolicy. Stronnik Augusta II przebywający często w Dreźnie, stamtąd sprowadził swojego nadwornego architekta Carla Heinricha Wiedemanna. Mimo że młody książę należał do najbogatszych magnatów ówczesnej Rzeczypospolitej i był bliskim popiecznikiem Augusta II, nie zrobił wielkiej politycznej kariery. Zadowolili się stopniem generała wojsk polskich i saskich, dowództwem nad królewskimi drabantami i tytułem chorążego wielkiego koronnego. Bliskie stosunki z monarchą zaowocowały za to dwoma intratnymi małżeństwami zawartymi w Dreźnie, najpierw z byłą królewską faworytą Marianną z Bielińskich Denhoffową (1718 w kaplicy królewskiej), a po jej śmierci (1730) z młodziutką Saksonką Joanną von Stein (1737 w pałacu Sułkowskich), późniejszą faworytą wpływowego ministra Brühla, co umocniło pozycję Lubomirskiego (il. 2). Zapewne na wybór baronówny, oprócz urody, miały wpływ jej koligacje rodzinne. Starsza siostra, Maria Franciszka (zm. 1741), była żoną wpłyowego Aleksandra Józefa Sułkowskiego, faworyta królewskiego, pierwszego ministra Elektoratu Saksonii i dyrektora generalnego królewskich zbiorów sztuki¹⁰.

Stołeczne siedziby Jerzego Ignacego Lubomirskiego nie były dotychczas przedmiotem większego zainteresowania badaczy. Wzmianki na temat warszawskiego pałacu starosty bohusławskiego oraz dworku na Solcu pojawiają się na marginesie szerszych opracowań poświęconych temu magnatowi¹¹, bądź są wspomniane przy okazji omawiania innych przykładów pałacowej zabudowy lub materiałów dotyczących historycznych i historyczno-artystycznych aspektów funkcjonowania stolicy w czasach saskich¹². Informacje te,

koronę ..., s. 421-423; Jolanta PUTKOWSKA, „Spektakl władzy w magnackiej architekturze rezydencjonalnej osiemnastowiecznej Warszawy”, [w:] *Sztuka i władza*, red. Dariusz KONSTANTYNÓW, Robert PASIECZNY, Piotr PASZKIEWICZ, Warszawa 2001, s. 71-84.

⁸ Małżeństwo to wywołało głośny spór z nuncjuszem apostolskim Pallavicinim z uwagi na brak zgody na zwolnienie kandydata ze ślubów zakonnych; sprawę ostatecznie załatwiono po wsparciu ze strony Jana III Sobieskiego.

⁹ Pomiędzy dwóch braci Jerzego: Jana Kazimierza, starostę bolimowskiego, Aleksandra Jakuba, oraz cztery siostry: Annę, żonę Franciszka Wielopolskiego, Mariannę, żonę Krzysztofa Towiańskiego, Elżbietę, żonę Jakuba Rybińskiego i Urszulę, wizytkę w Krakowie.

¹⁰ Józef GIEROWSKI, „Lubomirski Jerzy Ignacy h. Szreniawa (1687-1753)”, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 18, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, s. 23-24; Julian NIEĆ, *Rzeszowskie za Sasów. Szkice historyczne*, Rzeszów 1938, passim; Jacek MALCZEWSKI, *Zamek w Rzeszowie, jego otoczenie i właściciele*, Rzeszów 1995, s. 18; Andrzej Leon SOWA, *Świat ministrów Augusta II. Wartości i poglądy funkcjonujące w kręgu ministrów Rzeczypospolitej w latach 1702-1728*, Kraków 1995, s. 51, 166; Wilhelm GAJ-PIOTROWSKI, *Lubomirscy rodowej linii rzeszowsko-rozwadowskiej*, Stalowa Wola 2002, s. 12-17; Stanisław NABYWANIEC, Sławomir ZYCH, „Książę Jerzy Ignacy Lubomirski (1687-1753) i jego fundacje pobożne”, *Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej*, 9/10: 2002/2003, s. 139-143.

¹¹ NIEĆ, op. cit., s. 73, 103; Karol MAJEWSKI, „Z badań nad sztuką Rzeszowa”, [w:] *Dzieje Rzeszowa*, red. Feliks KIRYK, t. 1, Rzeszów 1994, s. 434; NABYWANIEC, ZYCH, op. cit., s. 141-142.

¹² Walter HENTSCHEL, *Die sächsische Baukunst des 18. Jahrhunderts in Polen*, Berlin 1967, s. 118, 123, 26; Andrzej

mające w znacznej mierze charakter przypadkowy, nie zostały usystematyzowane. Nie wynika z nich również, ile właściwie siedzib znajdowało się w posiadaniu Jerzego Ignacego, czy prowadzono przy nich jakieś prace oraz jaką pełniły funkcję. Jedynie Karol Majewski w artykule poświęconym działalności nadwornego architekta Lubomirskiego, Carla Heinricha Wiedemanna, wspominał o sześćdziesięciopunktowej dyspozycji Jerzego Ignacego z roku 1738 odnoszącej się do prac remontowych przy jego warszawskiej rezydencji, która według badacza miała znajdować się „w sąsiedztwie pałacu królewskiego”. Prace przy warszawskim pałacu Lubomirskiego oraz dworku na Solcu miał prowadzić Carl Heinrich Wiedemann. Niestety, autor nie tylko nie wykorzystał owej „specyfikacji”, ale również nie opatrzył podanej informacji przypisem¹³.

W rzeczywistości, jak udało się ustalić, Jerzy Ignacy Lubomirski miał w Warszawie trzy siedziby. Były to dwa murowane pałace miejskie oraz jedno drewniane *palatium* na Solcu. Listę tę można powiększyć ponadto o kolejny murowany pałac, który nabyła po jego śmierci, wdowa Joanna von Stein.

Pałac Bokuma

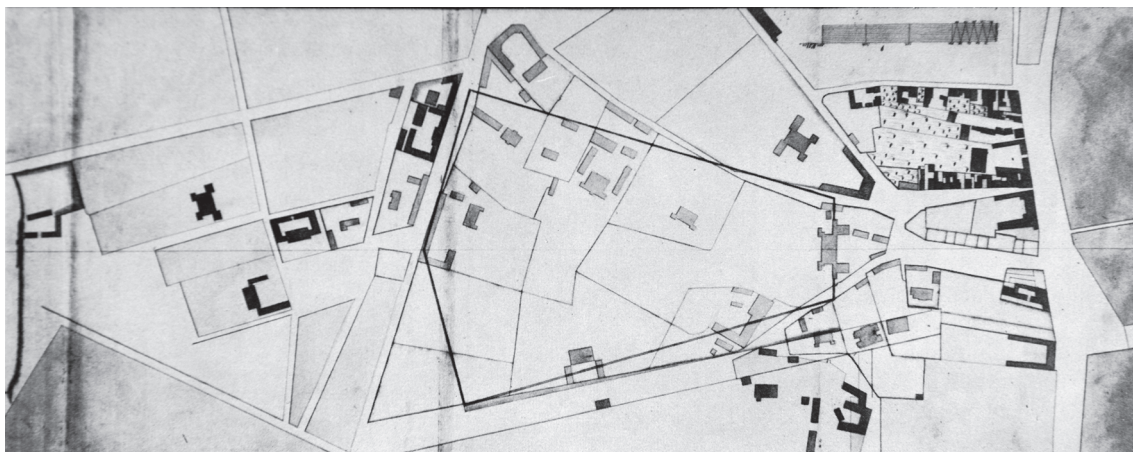
Pierwszą z warszawskich rezydencji, dawny pałac Jana Henryka Alten-Bokuma, Jerzy Ignacy Lubomirski otrzymał w spadku po rodzicach. Wniosła go w dom Lubomirskich córka Konstancja (ok. 1654-22 XII 1707), która wyszła za mąż (1685) za Hieronima Augustyna Lubomirskiego (1647-1706)¹⁴. Niestety, o murowanym pałacu Bokuma nie mamy żadnych bliższych wiadomości. Nie wiadomo, kiedy i przez kogo został wzniesiony. Nie wiemy też, czy kolejni właściciele (tj. Lubomirscy) prowadzili w nim jakiegokolwiek prace o charakterze artystycznym. Pałac musiał być jednak w dobrym stanie, skoro starosta bohusławski (stąd występująca w źródłach nazwa „Bopusławskicze Palais”) podejmował w nim kilkakrotnie monarchę na wystawnych przyjęciach, a także udostępniał swój pałac Augustowi II. W maju 1713 r. z okazji imienin Ludwiki Marii z Morsztynów Bielińskiej, żony Kazimierza Ludwika Bielińskiego (zm. 24 III 1713), „król Jegomość sprawował kolację w pałacu Jegomości pana starosty bohusławskiego, gdzie pokoje piękne były pobijane i postrojone i kolacja przy tym była bardzo piękna, ale nie wszyscy Ichmść tu rezydujący byli na tej kolacji”¹⁵. Dawny pałac Bokuma był położony w miejscu późniejszego ogrodu królewskiego wchodzącego w skład nowo powstającej królewskiej siedziby Augusta II. W związku z tym już 21 października 1713 r. król odkupił od swojego wiernego poplecznika tę rezydencję. Pałac Lubomirskiego był najprawdopodobniej jedyną murowaną

ROTTERMUND, *Hotel Europejski*, Warszawa 1972, s. 13-18; Stanisław MOSSAKOWSKI, *Tylny z Gameraen, architekt polskiego baroku*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, s. 26, 230-231; Alina SOKOŁOWSKA, „Własność i zabudowa na terenach Przedmieścia Krakowskiego zajętych w pierwszej połowie XVIII wieku pod założenie Saskie”, *Rocznik Warszawski*, XIII: 1975, s. 75, 82, 93; Elżbieta CHARAZIŃSKA, *Ogród Saski*, Warszawa 1979, s. 26; KWIATKOWSKI, op. cit., s. 76-79, 464; Alina ŻURAWSKA-WITKOWSKA, *Muzyka na dworze Augusta II w Warszawie*, Warszawa 1997, s. 212, 214, 223, 268, 280, 285, 300, 321, 335, 347; Jarosław ZIELIŃSKI, *Atlas dawnej architektury ulic i placów Warszawy. Śródmieście historyczne*, t. 7: *Krakowskie Przedmieście*, Warszawa 2001, s. 82-83.

¹³ Karol MAJEWSKI, „Karol Henryk Wiedemann architekt Jerzego Ignacego Lubomirskiego”, [w:] *Architektura rezydencjonalna i obronna województwa rzeszowskiego w świetle badań naukowych prowadzonych w 25-lecie PRL*. Materiały z sesji naukowej Łańcut 9-10 maja 1970 r., Łańcut 1972, s. 101.

¹⁴ Jan WIMMER, „Lubomirski Hieronim Augustyn h. Szreniawa (ok. 1647-1706)”, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 18, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, s. 11-14; SOKOŁOWSKA, op. cit., s. 89, 92-93.

¹⁵ Cyt. za Jadwigą RAFAŁOWICZÓWNA, *A z Warszawy nowiny te... Listy do Elżbiety Sieniawskiej z lat 1710-1720*, oprac. Bożena POPIOŁEK, Kraków 2000, s. 36.



3. Schematyczny plan zabudowy znajdującej się na terenach wykupywanych pod założenie osi Saskiej, ok. 1713. Repr. wg W. Hentschel, *Die sächsische Baukunst...*, il. 176

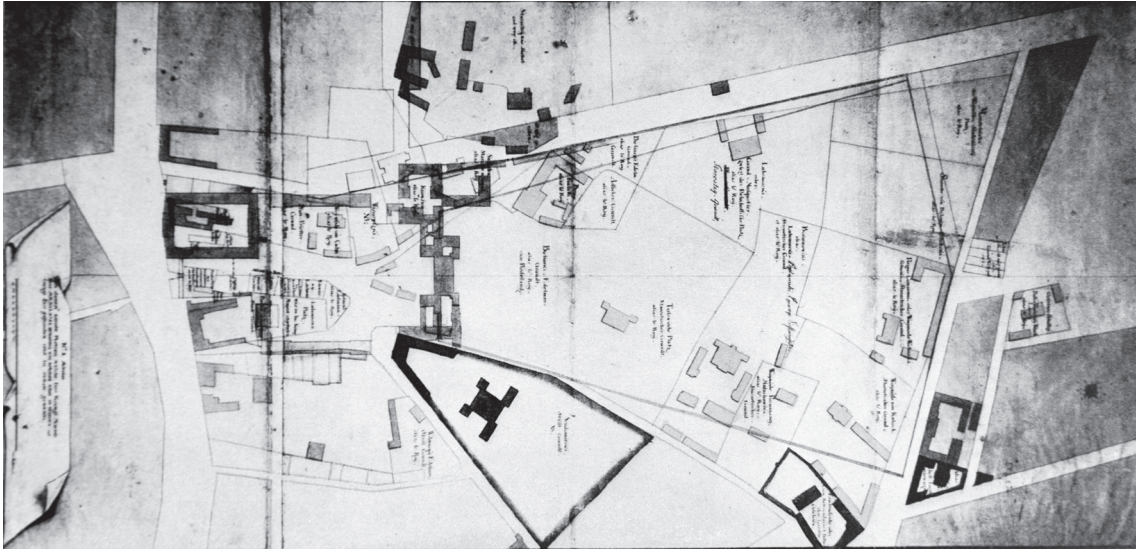
budowlą przyszłego założenia saskiego, usytuowany w jego południowo-zachodniej części wyraźnie zakłócał symetrię i osiowość kompozycji, wcinając się ostrym klinem. Widać to na rysunku inwentaryzacyjnym z roku 1713, na którym przedstawiono istniejącą zabudowę z naniesionym narysem ogrodu Saskiego i podpisem „Bokumowski *alias* Lubomirski Starostischer Grundt” (il. 3-4)¹⁶. Sam pałac był obszerną budowlą z dwoma ryzalitami. Wydawać by się mogło, że niefortunne położenie będzie miało wpływ na jego jak najszybszą rozbiórkę, tak się jednak nie stało. August II, który miał upodobanie do dawnej rezydencji bokumowskiej, przystąpił w roku 1714 do jej modernizacji. Ograniczała się ona, jak się zdaje, głównie do nowego wystroju wnętrza w modnym stylu tureckim. Do prac dekoratorskich król zatrudnił m.in. swojego nadwornego malarza Giuseppe Rossiego¹⁷, który *nota bene* w kilka lat później z powodzeniem pracował na zlecenie kuzynki Jerzego Ignacego, Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej¹⁸. Jak donosiła w początkach stycznia 1715 r. niezrównana warszawska korespondentka hetmanowej Sieniawskiej, Jadwiga Rafałłowiczówna, „[...] Pałac Jegomości pana starosty bohusławskiego król Jegomość restaurował bardzo pięknie i cokolwiek było w całej Warszawie galanterii, luster i innych ozdób wykupiono, farfurowych do tego pałacu czterysta funtów kaf[li]i przysposobiono, sześć tysięcy samych lamp ma być prócz inszego światła. Ma to tam być na Trzech Króli zwołany bankiet”¹⁹.

¹⁶ HENTSCHEL, op. cit., s. 152; il. 177.

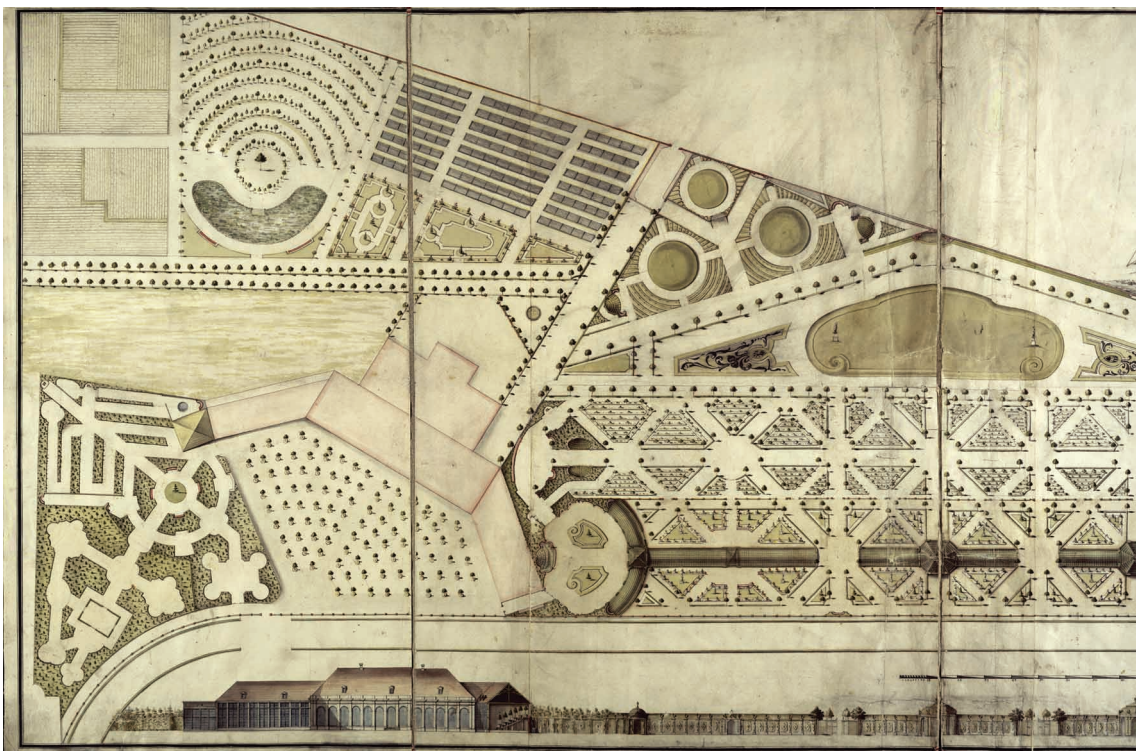
¹⁷ HENTSCHEL, op. cit., s. 154-155; CHARAZIŃSKA, op. cit., s. 26; ŻURAWSKA-WITKOWSKA, op. cit., s. 223. Sokołowska (op. cit., s. 92) podaje błędnie, że Lubomirski odsprzedał pałac Augustowi II dopiero w roku 1715.

¹⁸ Piotr BOHDZIEWICZ, *Korespondencja artystyczna Elżbiety Sieniawskiej z lat 1700-1729 w zbiorach Czartoryskich w Krakowie*, Lublin 1964, s. 164-165 (Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Rozprawy Wydziału Historyczno-Filologicznego, 30); Rafał NESTOROW, „Sieniawscy w Warszawie czasów Augusta II. Kilka uwag o wzajemnych relacjach artystycznych”, [w:] *Kultura artystyczna Warszawy...*, s. 153; Aleksandra BERNATOWICZ, „Rossi (Rosy, Rosy) Giuseppe” [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających*, t. 9, Warszawa 2013, s. 123-124; Rafał NESTOROW, *Pro domo et nomine suo. Fundacje i inicjatywy artystyczne Adama Mikołaja i Elżbiety Sieniawskich*, Warszawa 2016, s. 120-123, 278, 372-373; id., „Dekoracja malarska sklepienia kościoła jezuitów pw. Najświętszej Maryi Panny w Jarosławiu autorstwa Giuseppe Rossiego. Uwagi na marginesie działalności fundatorskiej Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej”, [w:] *Bazylika Matki Boskiej Bolesnej w Jarosławiu. Dzieje, ludzie i sztuka*, red. Marek MIŁAWICKI OP, Rafał NESTOROW, Kraków 2016, s. 539-552 (Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie, red. Tomasz GAŁUSZKA OP, t. 16).

¹⁹ Cyt. za: RAFAŁOWICZÓWNA, op. cit., s. 77.



4. Plan granic osi saskiej z zaznaczeniem istniejącej, ok. 1713.
 Repr. wg W. Hentschel, Die sächsische Baukunst..., il. 177



5. Plan północnej części Ogrodu Saskiego z widocznym u dołu dawnym pałacem Bokuma
 przerobionym na oranżerię. SächsHStA Dresden, Lag-/Sig: Schr. VII, F. 89,
 Nr. 11e. Fot. Archiwum

W nowo restaurowanym pałacu w latach 1715-1716 (?) mieścił się teatr dworski Augusta II. Pierwszą sztukę (*Le Médecin malgré lui* Moliera) wystawiono w nim 6 stycznia 1715 r. podczas „festytnu tureckiego”, co jak można przypuszczać, miało związek z ukończeniem prac przy przebudowie²⁰. Co istotne, budowla w niezmienionej formie (w roku 1717 była określana jeszcze jako pałac turecki) przetrwała do ok. 1720, kiedy została przebudowana na królewską pomarańczarnię i w tym charakterze budynek dawnego pałacu był wykorzystywany przez całe panowanie obu królów saskich (il. 5)²¹.

Pałac Słuszków przy Krakowskim Przedmieściu 13 (nr hip. 414)

Główną siedzibą Jerzego Ignacego Lubomirskiego był pałac położony przy Krakowskim Przedmieściu 13 (nr hip. 414). W połowie XVII w. grunty te należały do karmelitanek bosych. Około roku 1659 posiadłość nabył od Aleksandra Michała Lubomirskiego biskup poznański Stefan Wierzbowski, który założył jurydykę („wierzbowską”) i zbudował pałac. Około roku 1698 jurydyka przeszła na własność Józefa Bogusława Słuszki, kasztelana wileńskiego (wymieniony na tzw. pomiarze Tylmana z roku 1700). Następnie w roku 1708, w wyniku zapisu testamentowego wdowy Teresy z Gosiewskich Słuszki, budynek znalazł się w posiadaniu jej drugiego męża Kazimierza Jana Sapiehy, wojewody wileńskiego. Sapieha w roku 1710 odstąpił go swej bratanicy Franciszce Izabeli Sapieżance, żonie Jakub Henryka Flemminga, koniuszego Wielkiego Księstwa Litewskiego. 20 września 1715 pałac nabył król August II, przygotowując się do budowy królewskiego założenia²². W roku 1718 podarował go w prezencie ślubnym swej dawnej metresie Mariannie z Bielińskich Denhoffowej, która poślubiła w Dreźnie wiernego stronnika królewskiego, Jerzego Ignacego Lubomirskiego. Jak zapisał w swym pamiętniku Krzysztof Zawisza, „tegoż dnia czystował solennie król i pałac nowozaślubionej darował u jp. Flemminga kupiony, niegdyś słuszczyński ze wszystkimi ozdobami pięknymi. Co go kosztowało 50 tysięcy talarów bitych”²³.

Brak pewnych danych źródłowych nie pozwala odtworzyć historii budowy. Uważa się, że pierwotny pałac biskupa Wierzbowskiego był niewielką murowaną budowlą położoną w głębi działki, przed rokiem 1701 rozpoczęto przebudowę skrzydła przyulicznej oficyny stajennej na rezydencję Józefa Bogusława Słuszki, jednak kiedy i z czyjej inicjatywy zakończono prace – nie wiadomo²⁴.

²⁰ ŻURAWSKA-WITKOWSKA, op. cit., s. 223.

²¹ HENTSCHEL, op. cit., s. 153-156; CHARAZIŃSKA, op. cit., s. 26; ŻURAWSKA-WITKOWSKA, op. cit., s. 224.

²² SOKOŁOWSKA, op. cit., s. 83-84. W większości opracowań dzieje tej posesji są potraktowane bardzo skrótowo. Po śmierci J.B. Słuszki jako kolejny właściciel wymieniany jest już J.I. Lubomirski. ROTTERMUND, op. cit., s. 10-12; Wanda SZANIAWSKA, „Zmiany w rozplanowaniu i zabudowie Krakowskiego Przedmieścia do 1733 r.”, *Biuletyn Historii Sztuki*, XXIX: 1967, nr 3, s. 31; KWIATKOWSKI, op. cit., s. 76-77; ZIELIŃSKI, op. cit., s. 82.

²³ *Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy wojewody mińskiego (1666-1721) wydane z oryginalnego rękopismu i opatrzone przypiskami przez Juliana Bartoszewicza*, Warszawa 1862, s. 352. Informację tę bez wskazania źródła podali NIEĆ, op. cit., s. 73; NABYWANIEC, ZYCH, op. cit., s. 142. Andrzej Rottermund (op. cit., s. 13; il. 1), a za nim Jarosław Zieliński (op. cit., s. 83) przyjmują, że J.I. Lubomirski był właścicielem tego pałacu już ok. 1713 r. Stwierdzenie to jest oparte na planach założenia saskiego, datowanych na ok. 1713, ale przedstawiające stan terenów przyszłego założenia saskiego z 1712 r. Na planach tych (zob. HENTSCHEL, op. cit., il. 176, 177) zaznaczono dawną zabudowę, a poszczególne grunty oznaczono nazwiskami właścicieli. Interesującą nas posesję określono jako „Lubomirski Platz”. Określenie to odnosi się zapewne do historycznej nazwy tego placu, pochodzącej od dawnego właściciela posesji Aleksandra Michała Lubomirskiego.

²⁴ ROTTERMUND, op. cit., s. 15; ZIELIŃSKI, op. cit., s. 83. KWIATKOWSKI, op. cit., s. 77. Autor przypuszcza, że J.B. Słuszka podjął się budowy pałacu tuż przed swoją śmiercią w 1701 r., a ukończył ją J.I. Lubomirski.

Pierwsze znane informacje dotyczące prac przy warszawskim pałacu pochodzą z roku 1726, kiedy to burgrabia (?) J. Ch. Schmidler informował Jerzego Ignacego Lubomirskiego, że kazał naprawiać dach zniszczony na skutek wiatrów „bez czego nie mogło się obejść”²⁵. Kolejny, niestety niedatowany list przynosi znacznie więcej szczegółów. Schmidler, który był z zawodu budowniczym, donosił swojemu mocodawcy, że pamięta o koniecznym remoncie i oczekuje na wapno i tarcice, ma już przygotowaną dachówkę, zatrudnionych cieśli, ale brakuje mu murarza. Stan pałacu oraz zakres niezbędnego remontu ocenił na zlecenie Lubomirskiego jego nadworny architekt Wiedemann. Według jego opinii była konieczna wymiana całego dachu. Z kolei Schmidler przekonywał księcia, że przeprowadził szczegółowe oględziny budynku, który wymaga gruntownego remontu, ponieważ ma słabe fundamenty. Burgrabia sugerował potrzebę znalezienia wykwalifikowanego wykonawcy, który przeprowadziłby te kosztowne prace, ponieważ sam nie miał umiejętności i doświadczenia w tego rodzaju przedsięwzięciach budowlanych²⁶. Jaka była ostateczna decyzja Lubomirskiego odnośnie do sugestii przedstawionych przez Schmidlera, nie wiadomo. Przypuszczać można, że prace wykonano. Kolejne informacje dotyczące „fabryki” warszawskiego pałacu pochodzą dopiero z roku 1738 i ich zakres jest zupełnie inny. W tym też roku przygotowano z inicjatywy Jerzego Ignacego Lubomirskiego kilkudziesięciopunktowe *Dyspozycje robót różnych w pałacu warszawskim zestawiona die Julii Anno 1738*. Pozwalają one choć w części określić zakres przeprowadzonych wówczas prac, które dotychczas nie były odnotowywane w literaturze przedmiotu²⁷. Prace murarskie obejmowały ukończenie robót przy facjacie „pryncypalskiej” i odnowienie elewacji bocznej (północnej) od strony sąsiedniego pałacu Czartoryskich. Jak zapisano w dyspozycji „Innych zaś dwóch Facyat nie potrzeba z gruntu odnawiać, to jest z podwórza i od stajni, tylko gdzie potrzeba”. Nakazano remont głównej bramy oraz odnowienie szerniałego ołowianego herbu Lubomirskich z fasady, który

²⁵ Archiwum Państwowe w Rzeszowie (dalej APRz.), rkps 640, k. 97v., J.C. Schmidler do J.I. Lubomirskiego, 29 IV 1726; *ibid.*, k. 112v., J.C. Schmidler do J.I. Lubomirskiego, b.d.

²⁶ APRz., rkps 640, k. 113r-114v., J.C. Schmidler do J.I. Lubomirskiego, b.d. „*riterim tę fabrykę alias* starą architekturę pałacu *examinować* i wymierzać wszystko kazałem, obserwując bez czego by się obejść przy reparacji, więc znajduje się i pokazał zawód w proporcji pana *baumeistra* Wiedemana, który twierdził, że dach na pałac z połapem wierzchnim *sufficit* reparacji, a tu trzeba pierwsze belki i *pavimenta* pozrzucać i nowe dać także belki co gdy się stanie, bez czego sie żadną miarą nie obejdzie, to tylko cztery ściany i niektóre pozrzucać mury zostaną się pałacu, a za tym nie jest to *fabrika* kilka tysięcy przebudować, ale wyndzie z okładem 22/m na to. Nie *examinowano* na ten czas z gruntu kiedy sam dach chciano tak stawiać z połapem tylko ale gdy by byli [k. 114v] na ten czas tylko poruszyli to by się to samo było odkryło co teraz może być ten pałac dobrze reparowany na wygodę i ozdobę, ale z gruntu potrzeba prawie od fundamentów zacząć reparację; wiersch pałacu na słabych stał nogach, że sie za tym z takowej reparacji z formą (?) znaczna *Fabrika*, z którą i całe lato przyjdzie *continuować* potrzebna w tym rezolucja Pańska WXMci Pana i Dobrodzieja. Czyli w ten sposób zaczynać albo nie bo się to kosztować będzie, a że znaczny koszt potrzeba aby się dobry *baumeister* przed samym JOWXciem Dobrodziejem *expikował* należycie albowiem gdy bym ja wszystkich sił tak chciał służyć JOWX Xciu Panu i Dobrodziejowi jakom umiał to nie podobna wziąć sam na siebie tak znaczną *fabrykę*, trzeba lepszego majstra ode mnie do tego który się *arte* tego uczył i praktykował, a bez tego nie może być. Dał bym był i ja temu radę gdyby przy *disposicy* JOW Xcia Mci Dobrodzieja, która zostawiona przeszłego roku zostawać mogła lecz nie podobna bo szrodek koniecznie trzeba ruszyć i tam dać belki także nowe jak u góry to trzeba będzie i do fundamentów zajrzeć jako wyżej na nie zyla (?) nawet *pilastri* na których się ma presentować *front de spitz* tych od fundamentów trzeba przy murach do góry prowadzić bo by się szczyt na samych murach facjaty nie utrzymał tej fronty przez to czekać będę w tym resolucyi Pańskiej JOWXcia MCI Dobrodzieja co z tym czynić. Jeżeli by był *destinowany baumeister* do tego dla zaczęcia *fabryki* potrzeba będzie i *proportii* należną obmyślić *remisse* pieniężną nad takowa *expense* tej *fabiki*”.

²⁷ O dyspozycji tej wspominał jedynie MAJEWSKI, op. cit., s. 103. APRz., rkps 116, *Dyspozycje robót różnych w pałacu warszawskim zestawiona die julii Anno 1738*, 1738, k. 1r-6r.

oddano „do P. Szpota malarza, aby go kolorami odnowił”²⁸. Owym artystą był z pewnością malarz Mikołaj Dunin Szpot, pozostający na usługach kuzynki Jerzego Ignacego, hetmanowej wielkiej koronnej Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej, którego go wysłała na naukę sztuki malarskiej do Drezna, do królewskiego artysty Jana Samuela Mocka (1687-1737)²⁹. Pozostałe prace przy elewacjach frontowych polegały na odnowie okien, poprawie gzymsów i malowaniu całości oraz remoncie prawej oficyny, gdzie „Nowy mur jest dany aby się kolorową symetrią *qvadrował* do Starego”³⁰. Lubomirski nakazał również ukończyć budowę lewej oficyny. Roboty murarskie obejmowały uszczelnienie wszelkich rys zarówno we wnętrzach, jak i elewacjach, naprawę przeciekających dachów i usunięcie zacieków, odnowienie kominów i posadzek w galerii. Prace reparacyjne dotyczyły także pomieszczeń gospodarczych (kuchni, cukierni, stajni, kuźni, izby „służnej” w bramie, itp.). Odnowienie elewacji budynków gospodarczych od strony dziedzińca miało przywrócić im odpowiedni, reprezentacyjny wygląd („Na facjacie stajennej od dziedzińca królewskiego u góry dać czarną opaskę jak przedtym była”; „Koło oficyn gdzie opaska obleciała odnowić ją i wyprawić wapnem”)³¹. Roboty ciesielskie obejmowały naprawę zniszczonych wiązań dachowych oraz naprawę i częściową wymianę podłóg. Prace we wnętrzach miały charakter wykraczający poza doraźny remont, zbudowano wówczas nowe piece z kafli białych i zielonych w apartamentach Jerzego Ignacego i Joanny von Stein. Poświadczą to również spis robót stolarskich, zawierający szczegółowy wykaz mebli, jakie miały być wykonane zarówno do apartamentów Lubomirskich, jak również oficyny, której budowa była na ukończeniu³². Stolarze, podobnie jak cieśle, byli sprowadzeni z dóbr Lubomirskich. Z dużym prawdopodobieństwem uznać można, że prace stolarskie wykonywali cenieni stolarze kolbuszowscy, zatrudnieni w tym samym czasie w rzeszowskim zamku³³.

Wymieniany w źródłach budowniczy J. Ch. Schmidler jest postacią anonimową. Interesująca jest informacja odnośnie wizytującego „fabrykę” warszawskiego pałacu Carla Heinricha Wiedemanna, który jako nadworny książe architekt kontrolował i w większości prowadził niemal wszystkie przedsięwzięcia budowlane Jerzego Ignacego Lubomirskiego. Epizodyczna rola, jaką odegrał przy „fabryce” warszawskiej rezydencji, zdaje się pokrywać z kompetencjami Jana Baptysty Dessieura, który z ramienia hetmana Adama Mikołaja Sieniawskiego nadzorował i doglądał budowy jego stołecznej rezydencji³⁴.

Biorąc pod uwagę skalę robót przy pałacu można założyć, że miały one na celu głównie przywrócenie dawnego blasku jego architekturze, zwłaszcza szacie zewnętrznej, nową aranżację pokoi pańskich oraz usprawnienie całego gospodarczego zaplecza rezydencji. Wydaje się, że zakres oraz czas, na jaki przypadł remont warszawskiego pałacu są nieprzypadkowe. Rok wcześniej Jerzy Ignacy poślubił w Dreźnie młodszą, niespełna

²⁸ APRz., rkps 116, *Dyspozycje robót różnych...*, k. 1-r.-2v., 5r.

²⁹ BOHDZIEWICZ, op. cit., s. 184-317; Jacek GAJEWSKI, „Elżbieta Sieniawska i jej artyści. Z zagadnień organizacji pracy artystycznej i odbioru w XVIII w. w Polsce”, [w:] *Mecenas – Kolekcjoner – Odbiorca. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki* (1981), Warszawa 1984, s. 290; NESTOROW, *Pro domo et nomine suo...*, s. 111, 120, 282.

³⁰ APRz., rkps 116, *Dyspozycje robót różnych...*, k. 1r.

³¹ APRz., rkps 116, *Dyspozycje robót różnych...*, k. 1r, 2v.

³² APRz., rkps 116, *Dyspozycje robót różnych...*, k. 3r, 4r-4v.

³³ MAJEWSKI, op. cit., s. 96.

³⁴ Rafał NESTOROW, „Jan Baptysta Dessieur – architekt, inżynier czy plenipotent Adama Mikołaja Sieniawskiego?”, *Biuletyn Historii Sztuki*, LXX: 2009, nr 3, s. 319-360; id., „Dessieur (des Cieur, DES Cieur, Dessyer, Dessier, Deszer, Deszier, Desjer), Jean Baptiste”, [w:] *Słownik architektów i budowniczych środowiska warszawskiego XV-XVIII wieku*, red. Paweł MIGASIEWICZ, Hanna OSIECKA-SAMSONOWICZ, Jakub SITO, Warszawa 2016, s. 111-114.

czternastoletnią Joannę von Stein zu Juttingen i niemal przez rok bawił z nią na królewskim dworze³⁵. Remont pałacu zapewne był umotywowany przyjazdem małżonków do stolicy. W dyspozycjach gospodarskich odnotowano po zakończeniu prac budowlano-remontowych roboty porządkowe, „aby wyczyszczone i wypracowane na Pański przyjazd były także i przed pałacem aby czysto było”³⁶.

Kolejny remont pałacu Jerzego Ignacego Lubomirskiego miał miejsce w roku 1752, kiedy odnotowano materiały (głównie tarcice) przeznaczone na „reparację pałacu w Warszawie”³⁷. Niestety, informacje te są niezwykle skromne i nie pozwalają na odtworzenie zakresu przeprowadzonych prac. Niewykluczone, że remont trwał już kilka lat, o czym może świadczyć spis rzeczy z roku 1747 przeniesionych z pałacu warszawskiego do kamienicy Walerii Melanii Szembek „ad conservandum”³⁸.

Zachowały się, dotychczas niewykorzystane przez badaczy, inwentarze pałacu warszawskiego Jerzego Ignacego Lubomirskiego na Krakowskim Przedmieściu. Pierwszy, pochodzi z roku 1736 i powstał w związku ze zmianą burgrabiego, którego stanowisko objął Michael Kunstler³⁹. Szczegółowy inwentarz nie przynosi niestety informacji pozwalających na odtworzenie układu pałacowych wnętrz. Można jedynie wnioskować, że w pałacu znajdowały się sala, pokój parady oraz dwa trzypokojowe (?) apartamenty (gabinet, sypialnia, garderoba) księcia i księżnej. Wszystkie reprezentacyjne pomieszczenia były „srebrem i złotem wybijane”, pozostałe miały obicia czerwone i zielone jedwabne i adamaszkowe. W inwentarzu zostały wymienione wiszące świeczniki, zwierciadła, zegary, kilka rodzajów kanap „snycerską robotą pozłocistą”, krzesła, stoły i taborety oraz szafy, większość z nich w modnym stylu *chinoiserie*, w imitacji laki z elementami ze złoczonego brązu. Wspomniano jedynie pięć obrazów, w tym trzy przedstawiające „morskie historie”. Z modniejszych elementów uwagę zwraca duża ilość porcelany japońskiej, saskiej i gdańskiej. Pomijając drobiazgowo wyliczone drobne przedmioty, na uwagę zasługuje okazały zespół powozów w tym kareta paryska wybita czerwonym aksamitem. Niewiele więcej informacji przynosi kolejny szczegółowy inwentarz pałacu z roku 1739, spisany na okoliczność zmiany burgrabiego⁴⁰. Z ważniejszych zmian warto odnotować, że pokój parady ozdobiły trzy malowidła *al fresco* o nieznanym temacie. W pałacowych oficynach znajdowały się „stancje” dla książęcego dworu, m.in. kapelana sekretarza, pasztetnika, kucharza, lokai i koniuszego (ta ostatnia w niewielkim pomieszczeniu nad bramą). Kolejny rejestr z roku 1744 dotyczy zakupionej porcelany do pałacu (m.in. filiżanki do herbaty, maselniczka)⁴¹. Kilka wykazów z tegoż roku obejmuje rzeczy wydane

³⁵ Halina DYMNIKA, „Joanna Lubomirska ze Steinów”, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 17, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972, s. 629. Na temat Joanny von Stein zob. ostatnio Olga ŚWIERKOT, „Kobieta dwóch epok? Wizerunek Joanny Lubomirskiej von Stein”, [w:] *Wiek osiemnasty jako zmiana: Rzeczpospolita i Oświecenie. III Kongres badaczy osiemnastego wieku, Poznań, 15-17.09 2016*. Abstrakty, s. 64-66.

³⁶ APRz., rkps 116, *Dyspozycje robót różnych...*, k. 6r.

³⁷ APRz., rkps 167, *Rejestracja tarcic percepty i expensy, 1747-1752*, k. 3r-3v (17520, m.in. „za dokumentem Pana Bamera (?) na reparację pałacu w Warszawie oddaliśmy tarcic sztuk no16”).

³⁸ APRz., sygn. 226, *Spis rzeczy do kamienicy z pałacu warszawskiego wyniesione in rem starosty parchockiego do kamienicy W. J.O. Pani kasztelanowej braclawskiej ad conservandum 1747*, k. 1-5.

³⁹ APRz., rkps 216, *Inwentarz rzeczy pozostałych w pałacu warszawskim Jaśnie Oświeconego XCia MCi generała leytnanta Lubomirskiego spisany die 30 january 1736 A[nno]*, k. 1r-6v.

⁴⁰ APRz., rkps 217, *Inwentarz rzeczy pozostałych w pałacu warszawskim generała leytnanta Lubomirskiego spisany 5 juni 1739, który się oddaje Andrzejowi gospodarzowi tegoż pałacu, 1739*, k. 1r-5v.

⁴¹ APRz., rkps 216, k. 2r, *Konnotacja farfur oddanych do skarbcu warszawskiego die 12 7bris 1744 kupionych w Zamku*, k. 2r.

ze skarbcza warszawskiego na potrzeby podróże Lubomirskich⁴², bądź wysłane do innych posiadłości⁴³. Oddzielną kategorię stanowią spisy rzeczy należące do rodziny lub stanowiące depozyt. Wśród nich zwraca uwagę duża liczba przedmiotów należących do Eleonory z Małachowskich (il. 10), starościny parchockiej⁴⁴, która po śmierci męża, Józefa Lipskiego (zm. 1752), wyszła powtórnie za mąż za syna Jerzego Ignacego, Teodora Hieronima Lubomirskiego⁴⁵, czy rzeczy po zmarłej w roku 1701 Annie Krystynie z Lubomirskich Radziwiłłowej, kanclerzynie wielkiej litewskiej, ciotecznej babce Jerzego Ignacego Lubomirskiego⁴⁶. Osobne miejsce zajmuje obszerny spis przedmiotów należących do Józefa Lipskiego, starosty parchockiego, a przeniesionych z pałacu Lubomirskich do kamienicy należącej do Walerii Melanii Szembek, kasztelanowej braclawskiej⁴⁷. Niewielki rejestr dotyczy oddanych burgrabiemu obić przechowywanych w depozycie w klasztorze warszawskich karmelitów⁴⁸.

Po śmierci J. I. Lubomirskiego w roku 1753 pałac warszawski przeszedł na własność wdowy Joanny von Stein, która 11 sierpnia 1759 r. sprzedała warszawską rezydencję wraz z dworkiem na Solcu Ignacemu i Helenie z Kozielska Ogińskim za niebagatelną sumę 300 000 zł polskich⁴⁹. W literaturze utrwalił się pogląd, że to właśnie z inicjatywy Ogińskich pałac został przebudowany, m.in. usunięto dawne obramienia okienne w fasadzie, w tym z okna środkowego ryzalitu, uległ zmianie gzyms portalu, a lizeny w wielkim porządku otrzymały nowe rocaille'owe zwieńczenia, a pola tympanonów zostały wypełnione rokokowymi płaskorzeźbami

⁴² APRz., rkps 221, *Inwentarz aparatu do drogi należącego die 1 7bris 1738 A[nn]o. spisany*, k. 1.

⁴³ APRz., rkps 216, *Specyfikacja rzeczy wydanych ze skarbcza do Grodna die 29. Augusti 1744*, k. 3; APRz., rkps 216, *Do Grodna die 29 Augusti 1744 z Warszawy wydane*, k. 4; APRz., rkps 216, *Specyfikacja rzeczy posłanych w pace wielkiej przez furmana Konięckiego die 22 July 1756 z Warszawy*, k. 7

⁴⁴ APRz., rkps 221, *Oddane mi są do skarbcza rzeczy przesłane od JMCi pani starościny parchockiej die 15. Augusti 1752 w Końskich*, k. 6; APRz., rkps 221, *Zostaje się w kredensie JWJMci P. Kanclerza W[ielkiego]. Koron[nego]. srebra Pani starościny parchockiej [!] die 9na January 1751 A[nn]o*, k. 5.

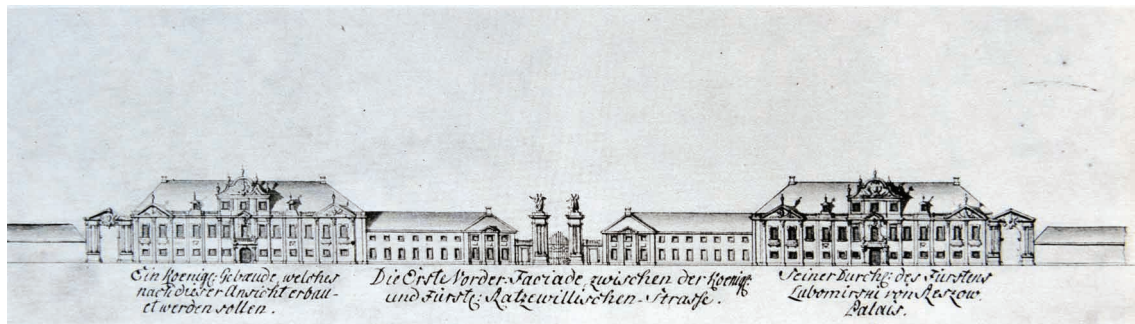
⁴⁵ GIEROWSKI, op. cit., s. 25. Na temat związków Lipskich z Jerzym Ignacym Lubomirskim zob. Dagny NESTOROW, „Portret kardynała Jana Aleksandra Lipskiego z franciszkańskiej galerii biskupów krakowskich w świetle nieznanymi materiałów archiwalnych”, [w:] *Działalność fundacyjna biskupów krakowskich*, red. Marek WALCZAK, Kraków 2016, s. 585-590.

⁴⁶ APRz., rkps 224, *Regestr rzeczy pańskich to jest inwentarz rzeczy Jaś[nie]: Oświeconej Krystyny Anny z Lubomierza, Xiężny Radziwiłłowej*, [1746], k. 1.

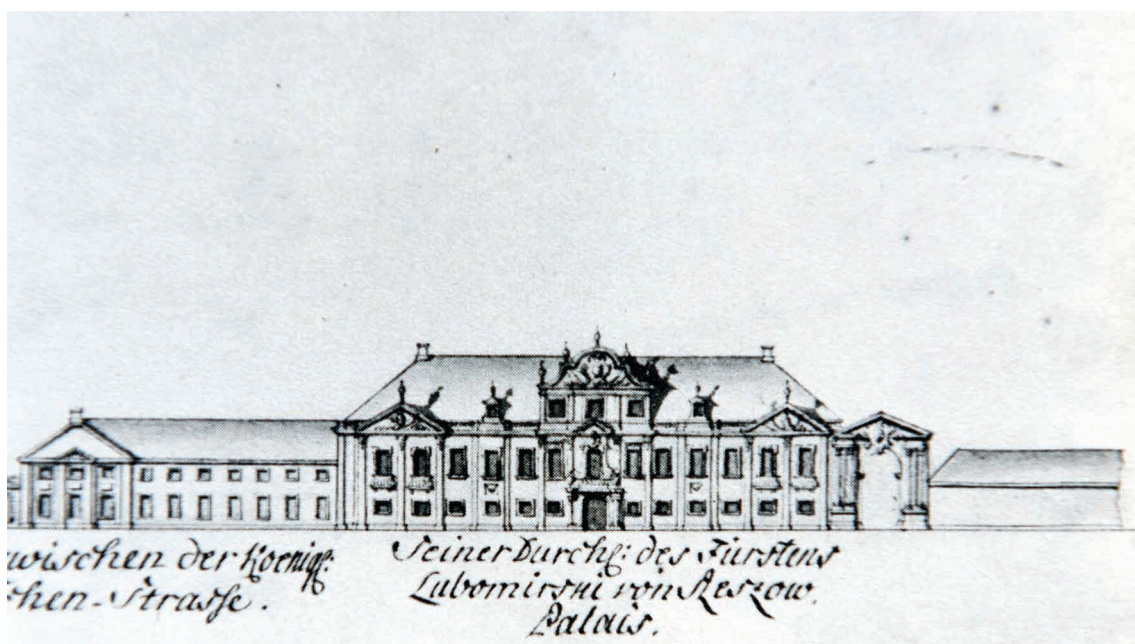
⁴⁷ APRz., rkps 226, *Spis rzeczy do kamienicy z pałacu warszawskiego wyniesione in rem starosty parchockiego do kamienicy W. J.O. Pani kasztelanowej braclawskiej ad conservandum, 1747*, k. 1-5.

⁴⁸ APRz., rkps 217, *An[no]. 1741 die 4 July. Oddałem do skarbcza gospodarzowi z paki od Karmelitów Bosych odebranej obicia z pokojów pozostałego, jako jest*, k. 8.

⁴⁹ ROTTERMUND, op. cit., s. 17; ZIELIŃSKI, op. cit., s. 83. Oryginału kontraktu nie udało się odnaleźć w rozporozonym archiwum Lubomirskich z Rzeszowa. W zachowanym sumariuszu odnotowano kilka dokumentów dotyczących tej transakcji, które były przechowywane w archiwum w pałacu Lubomirskich w Żelechowie. Biblioteka Zakładu im. Ossolinskich we Wrocławiu (dalej: BZNiO), rkps 12329, *Księga spraw majątkowych księżny Joanny Lubomirskiej, chorążyny w kor. z lat 1755-1761*, s. 213: „Eodem A[nn]o [1759 – DN] w Warszawie dnia 13 miesiąca stycznia między J.W.W. IchMościami Ogińskimi małżonkami W. Xięstwa Litewskiego Wielkiego Marszałkami z jednej, a J.O. Xiężną ILLMa Lubomirską Chorążyną Wielką Koronną z drugiej strony, in ordine contractu resignationes pałacu na Krakowskim Przedmieściu et curiola in Solec”, s. 214; „[1759] w Warszawie dnia 23 miesiąca czerwca między J.O. Xiężną ILLMą Lubomirską Chorążyną W[ielką]. Koronną i innemi z jednej a J.W.W. Ogińskimi Marszałkami Wielkimi Xs[ię]stwa Lit[ewskiego]. małżonkami z drugiej strony; per speciales plenipotentes czyniacemi, o pałacu w Warszawie na Przedmieściu Krakowskim i dworzec na Solcu leżący, resign[ationes]. Kontrakt; (Eodem A[nn]o). w Warszawie dnia 19 miesiąca października in tota resignatione palatii [w:] Warszawie in suburbio Cracovien. situ et curiola in Solec antiq. Warsavia jacentis, JWW. IchMia Państwu Ogińskiem Marszałkom Wielkim W[ielkiego]. X[ię]stwa. Lit[ewskiego]. wydanych papierów i dokumentów tak do pałacu jako i dworcza rezygnowanego należących, a przez specjalnego plenipotentę odebranych spisany i rękoma tegoż podpisany”).



6. Projekt III pałacu Saskiego w Warszawie. Elewacje od strony Krakowskiego Przedmieścia z wkomponowaną fasadą pałacu J.I. Lubomirskiego, J.S. Deybel (?). Repr. wg W. Hentschel, Die sächsische Baukunst..., il. 143



7. Elewacja pałacu J.I. Lubomirskiego, fragment projektu III pałacu Saskiego, J.S. Deybel (?). Repr. wg W. Hentschel, Die sächsische Baukunst..., il. 176

z motywami kartuszy⁵⁰. Niewykluczone jednak, że przebudowa była inicjatywą Jerzego Ignacego Lubomirskiego w roku 1738 i 1752, wówczas w drugiej fazie elewacje mogły otrzymać rocaille'owe dodatki. Pałac przetrwał do roku 1876, kiedy to wyburzono go, przystępując do kolejnej fazy prac przy wznoszeniu hotelu Europejskiego według projektu Henryka Marconiego⁵¹.

Istotnym źródłem ikonograficznym do pałacu Jerzego Ignacego Lubomirskiego jest tzw. trzeci projekt rozbudowy rezydencji saskiej datowany przez Waltera Hentschla na około rok 1726 i wiązany z Johannem S. Deyblem (il. 6-7). Na projekcie przedstawiono elewacje zabudowań frontowych od strony Krakowskiego Przedmieścia, między ulicami Królewską a Radziwiłłowską (obecnie Ossolińskich). Po prawej stronie planu ukazano elewację pałacu Lubomirskich, co poświadcza znajdujący się poniżej podpis („Seiner

⁵⁰ ROTTERMUND, op. cit., s. 17.

⁵¹ ROTTERMUND, op. cit., s. 18-23; ZIELIŃSKI, op. cit., s. 83-90.

durch: des Furstens | Lubomirski von Rzeszow | Palais”), a po lewej jego bliźniaczy odpowiednik powstały z fundacji królewskiej. Jak słusznie zauważają badacze, August II, nie mogąc wykupić pałacu z rąk Lubomirskiego, był zmuszony zgodzić się na dostosowanie do form istniejącego pałacu starosty bohusławskiego, bo tylko wtedy udałoby się zachować symetrię. Formy te zasadniczo różnią się od repertuaru stylistycznych rozwiązań stosowanych przez architektów warszawskiego urzędu budowlanego⁵². Walter Hentschel uważa nawet, że charakterystyczny dla architektów saskich sposób rysowania i podkolorowywania planu nie zacierają odrębności stylowej form architektonicznych, podkreślając z uznaniem, że Carl Fridrich Pöppelman i Johann Sigismund Deybel potrafili dostosować się do obcych im stylowo form i zastosować je w sąsiednim budynku⁵³.

Pałac Lubomirskiego był stosunkowo niewielki, jednopiętrowy i trzynastoosiowy. Dwupiętrowa część środkowa została zwieńczona profilowanym szczytem z nadwieszonym łukiem ćwierćkolistym. Skrajne, płytkie dwuosiove ryzalitty zwieńczono trójkątnymi frontonami. Fasadę artykułowały pilastry w wielkim porządku. Wejście główne akcentował kolumnowy portal, nad którym znajdowało się okno ujęte obramieniem w kształcie wolutowych spływów. Pozostałe otwory okienne ujmowały profilowane opaski, na pierwszym piętrze w formie wysokich *porte-fenêtre*, w ryzalitach z balkonami o wypukłych balustradach. Fasadę ożywiały wazony wieńczące lukarny oraz szczyt; nad ryzalitami bocznymi znajdowały się pełnoplastyczne rzeźby. Dekorację rzeźbiarską dopełniała sztukatorska w polach frontonów ponad skrajnymi ryzalitami.

Repertuar form zastosowany w pałacu był zakorzeniony w tradycji architektonicznej poprzedniego stulecia. Jest to widoczne przede wszystkim w kompozycji portalu i okna w osi głównej, co było zabiegiem charakterystycznym dla XVII-wiecznych przyulicznych pałaców, które miały plastycznie zaakcentowane wejścia główne⁵⁴.

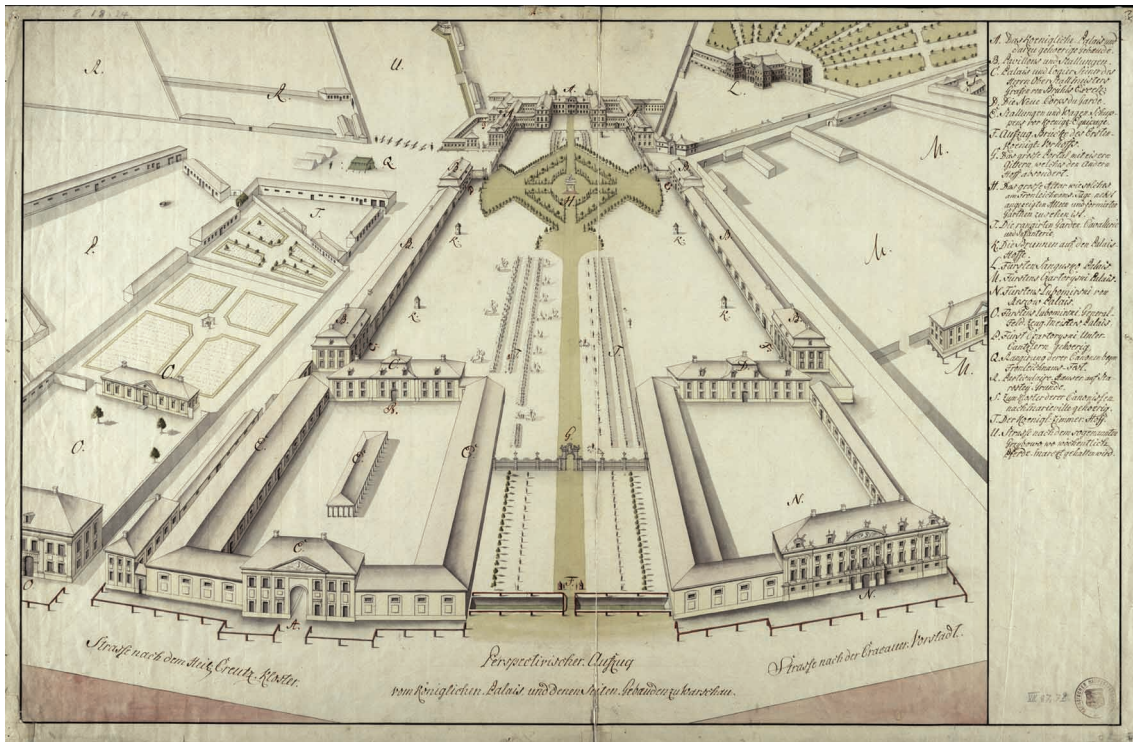
Położenie budowli w bezpośredniej styczności rezydencji królewskiej zapewne budziło zakusy Augusta II, jak i Augusta III na wykupienie tej posiadłości. Jerzy Ignacy, choć stał zawsze blisko przy królu, nie chciał odsprzedać mu swej rezydencji, zdając sobie zapewne sprawę z wagi jej usytuowania. Po pierwsze, w najbliższym sąsiedztwie królewskiego pałacu, jak też siedzib saskich ministrów i popleczników (Sułkowskiego, Brühla i innych). Po drugie, król musiał liczyć się z pałacem starosty bohusławskiego przy kolejnych projektach rozbudowy swojego założenia, uwzględniając w nich pałac Lubomirskiego. Doskonale widać to w perspektywnym rzucie saskiego założenia z ok. 1745 r., na którym uwzględniono również pałac Lubomirskiego (il. 8-9)⁵⁵. Elewacja od Krakowskiego Przedmieścia straciła swoją pierwotną symetryczność, budowla królewska sąsiadująca z pałacem magnata nabrała charakteru rozbudowanej, jednoprzelotowej bramy, a elewacja pałacu Jerzego Ignacego została gruntownie przekształcona i zyskała zupełnie nowy kostium stylistyczny. Ukazana na widoku budowla jest trójkondygnacyjna z trójosiowym ryzalitem środkowym i dwuosiowymi ryzalitami skrajnymi. Piętra w ryzalitach zostały rozczłonkowane pilastrami w wielkim porządku wznoszącymi się na wysokim cokole parteru pokrytym boniowaniem. Osiowość kompozycji podkreślała trójprzelotowa brama w parterze i wieńczący środkowy ryzalit masywny segmentowy przyczółek oraz wystawki nad ryzalitami bocznymi. Reprezentacyjne *piano nobile* podkreślały duże otwory okienne

⁵² ROTTERMUND, op. cit., s. 14.

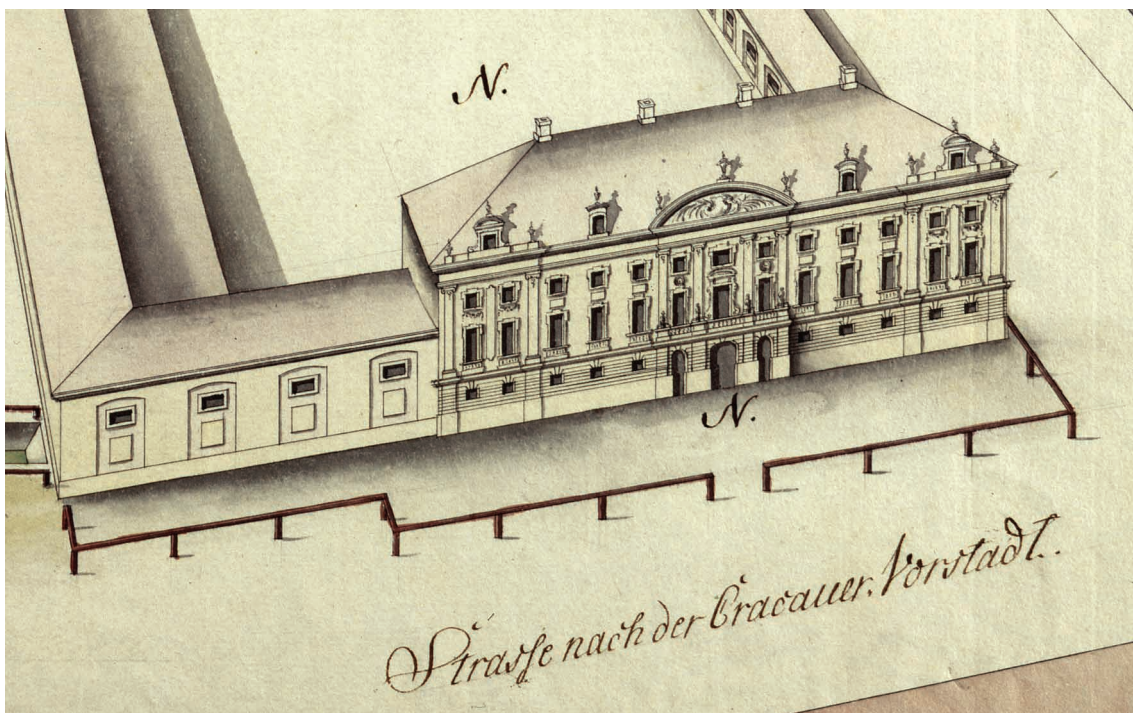
⁵³ HENTSCHEL, op. cit., s. 123-13. Z taką atrybucją zgodził się Rottermund (op. cit., s. 14).

⁵⁴ Zwracał na to uwagę Rottermund (op. cit., s. 14-15).

⁵⁵ Zdzisław BIENIECKI, „Oś barokowa Warszawy”, *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*, V: 1960, z. 4, s. 477, ryc. 9; HENTSCHEL, op. cit., s. 276-277, il. 346; SZANIAWSKA, op. cit., s. 314; ROTTERMUND, op. cit., s. 15-16.



8. Perspektywiczny projekt pałacu Saskiego z widoczną fasadą pałacu Lubomirskich, 1745. SächsHStA Dresden, Lag-/Sig: Schr. VII, F. 87, Nr. 7, Bl.g. Fot. Archiwum



9. Projekt niezrealizowanej fasady pałacu J.I. Lubomirskiego, fragment perspektywicznego projektu pałacu Saskiego, 1745. SächsHStA Dresden, Lag-/Sig: Schr. VII, F. 87, Nr. 7, Bl.g. Fot. Archiwum

w bogatych obramieniach. Projekt ten nie został jednak zrealizowany, o czym świadczą fotografie z końca XIX w. utrwalające z niewielkimi zmianami widok pałacu znany z wcześniejszego saskiego rysunku⁵⁶.

Dwór na Solcu

Oprócz reprezentacyjnych budowli położonych w centrum Warszawy Jerzy Ignacy Lubomirski posiadał również drewniany dwór na Solcu, który odziedziczył po ojcu, Hieronimie Augustynie (zm. 1706). Jako właściciel tej realności, oznaczonej numerem 2918, figuruje w roku 1743 w spisie podatku łokciowego. Sąsiadowała ona z jednej strony z parcelą brata Aleksandra Jakuba, miecznika koronnego, a z drugiej z gruntami księży trynitarzy⁵⁷. W roku 1738 równolegle z remontem pałacu Lubomirskich na Krakowskim Przedmieściu prowadzono również prace przy dworku na Solcu. Cieśla wykonywał bliżej nieokreślone roboty, po których zakończeniu miał pojechać do Warszawy⁵⁸. Jest on zapewne identyczny z mieszkającym przy dworze na Solcu cieślą Madejskim, po którym pozostał warsztat. Rzemieślnik ten wykonywał stoły, stołki i posadzki na potrzeby „fabryki” warszawskiej rezydencji Lubomirskich⁵⁹. Ze skąpych wiadomości historycznych dorzucić można jeszcze, że w roku 1750 Jerzy Ignacy Lubomirski mieszkał „na Solcu w dworku swoim”⁶⁰. Stanisław Mossakowski omówił trzy niezachowane rysunki z archiwum Tylmana przedstawiające studia do zdjętego pomiaru parceli Hieronima Augustyna Lubomirskiego, na której znajdował się niewielki drewniany budynek dworu na rzucie zbliżonym do kwadratu o wymiarach ok. 22×22 łokcie = 13×13 m⁶¹. Z 1739 r. pochodzi nieznany dotychczas inwentarzowy opis tego dworu, pozwala on częściowo odtworzyć układ jego pomieszczeń, na które składały się sień i rozmieszczone w trakcie frontowym cztery pokoje połączone z dwoma w trakcie tylnym, którego środkową część zajmowała obszerna sala⁶². Układ pomieszczeń na piętrze powtarzał układ parteru. Przy dworze znajdowała się stajnia oraz izba, w której mieszkał gospodarz. W dworze soleckim w 1741 r. przechowywano obicia z warszawskiej siedziby Lubomirskiego, wcześniej zdeponowane w klasztorze karmelitów bosych. W inwentarzu z roku 1757 wymieniono znacznie więcej rzeczy przechowywanych w dworze soleckim z dyspozycji Joanny von Stein Lubomirskiej⁶³. W dwa lata później Joanna von Stein sprzedała dworek na Solcu wraz z pałacem warszawskim przy Krakowskim Przedmieściu Ignacemu Ogińskiemu⁶⁴.

⁵⁶ ROTTERMUND, op. cit., s. 21; il. 4-5.

⁵⁷ „Rejestry podatkowe i taryfy nieruchomości 1510-1770”, [w:] *Źródła do dziejów Warszawy*, wyd. Anna BERDECKA, Janina RUTKOWSKA, Anna SUCHENI-GRABOWSKA, Hanna SZWANKOWSKA, Warszawa 1963, s. 376; MOSSAKOWSKI, op. cit., s. 230.

⁵⁸ APRz., rkps 116, *Dyspozycje robót różnych...*, k. 5v.

⁵⁹ APRz., rkps 116, *Dyspozycje robót różnych...*, k. 5v.

⁶⁰ NIEĆ, op. cit., s. 103.

⁶¹ MOSSAKOWSKI, op. cit., s. 230. Rysunki te wzmiankował Tadeusz MAKOWIECKI, *Archiwum planów Tylmana z Gameren*, Warszawa 1938, s. 155.

⁶² APRz., rkps 217, k. 6r-8r, *Opisanie dworku na Solcu J.O.Xcia IMCi Jerzego Lubomirskiego, generała leutnanta wojsk saskich, bohusławskiego, libuskiego, ryczywołskiego & starosty*.

⁶³ APRz., rkps 219, *Opisanie rzeczy wszelakich znajdujących się we dworze soleckim do J.O.Xny chorążyny w[ielkiej] koronnej die 20 juny A[nn]o. 1757*, k. 1-2; APRz., rkps 219, *Inwentarz dworku soleckiego J.O.X.JMCi Lubomirskiej chorążiny w[ielkiej] koronnej in A[nn]o. 1757 spisany*, k. 1.

⁶⁴ ROTTERMUND, op. cit., s. 17. Zapewne od Ogińskich dworek zakupił minister Brühl, o czym świadczy zachowany w zbiorach drezdeńskich (SHA, R.S VII, F.91 nr 20) niepublikowany pomiar rzutu tego budynku, opisany jako „Grundriss des Lubomirskichen, jetz dem Grafen Brühl gehörigen Hofes zu Szolitz”. Zob. MOSSAKOWSKI, op. cit., s. 231.



10. Eleonora z Małachowskich Lubomirska (1743-1761), portret z klasztoru OO. Bernardynów w Rzeszowie. Fot. Rafał Nestorow

Przez kilkadziesiąt lat „Panowie na Rzeszowie” posiadali kilka rezydencji w Warszawie, w tym dwa pałace przy reprezentacyjnym Krakowskim Przedmieściu, znajdujące się na terenie budowanej w owym czasie królewskiej rezydencji. Dawny pałac Bokumów Jerzy Ignacy Lubomirski odstąpił królowi, zaś dawny pałac Słuszków, który musiał być uwzględniany w kolejnych wersjach projektowych saskiego założenia, zatrzymał dla siebie, czyniąc z niego symbol pozycji, jaką zajmował będąc wiernym stronnikiem monarchów z saskiej dynastii. Liczba posiadanych rezydencji zmieniała się, dlatego nie zawsze wystarczały na potrzeby chętnie i często przebywających w stolicy Lubomirskich. Z tego powodu byli oni zmuszeni do wynajmowania dworców dla licznej książęcej asysty. Dwory te wynajmowano na terenie jurydyki Wielopole, czyli w stosunkowo niewielkiej odległości od głównej rezydencji Lubomirskich przy Krakowskim Przedmieściu. W 1754 r. (za 60 złp) wynajęto na rok dworek od Antoniego Jana Rostworowskiego⁶⁵, starosty czerskiego, a dwa lata później od Karoliny Fryderyki Schlagel, siostry Christiana Grossmana, sekretarza łowiectwa Augusta III. Dworek Schlaglowej wymagał naprawy na koszt właściciela według przedstawionego przez Lubomirskich *abrysu*⁶⁶. W roku 1759 Joanna von Stein wynajęła od Jana de Tyssau (za 1440 zł) na dwa lata dworek położony naprzeciw kończącego wówczas według planów Jakuba Fontany Szpitala Dzieciątka Jezus⁶⁷.

W 1772 r. księżna nabyła od Jerzego Fleminga, wojewody pomorskiego pałac przy Krakowskim Przedmieściu 64 (nr hip. 370)⁶⁸. Joanna von Stein przystąpiła od razu do niezbędnych prac remontowych. W 1772 r. burgrabia przeprowadził niezbędny remont dachów pałacu⁶⁹. Z inicjatywą Joanny Lubomirskiej łączy się budowę nowych, murowanych stajni na rzucie łuku, posadowionych na krawędzi skarpy, na tyłach dawnego XVII-wiecznego dworu⁷⁰. Być może Lubomirska jedynie remontowała te stajnie, o czym świadczyć może wzmianka w jednym z listów jej plenipotenta, że jedna stajnia będzie potrzebowała w ścianach poprawy⁷¹, co może odnosić się do istniejącej budowli (wcześniej w liście jest mowa o remoncie pałacowego dachu), jak również do poprawy nowo wznoszonej budowli⁷¹. Widok pałacu Joanny von Stein został utrwalony na obrazie Bernarda Belotta z roku 1774 przedstawiającym *Krakowskie Przedmieście w stronę kolumny*

⁶⁵ APRz., rkps 237, k. 1r-2v, Kontrakt dzierżawy dworku w Warszawie od A.J. Rostworowskiego, 13 V 1754.

⁶⁶ APRz., rkps 237, k. 3r-4v, Kontrakt dzierżawy dworku w Warszawie od K.F. Schlagel, 30 IV 1756.

⁶⁷ BZniO, rkps 12329, *Księga spraw majątkowych księżny Joanny Lubomirskiej, chorążyny w. kor. z lat 1755-1761*, s. 404-405 (*Copia kontraktu o stancję Warszawską z IMCi Panem de Tyssau* [30 V 1760]).

⁶⁸ Był to wcześniejszy pałac należący do ordynatowej Antoniny z Zahorowskich Zamoyskiej, która będąc właścicielką tejże posesji od roku 1733 wzniosła nowe zabudowania frontowe; rozbudowa trwała w latach 1740-1743 (?). Pierwszy etap prac przeprowadzono pod kierunkiem Giuseppe Fontany, kolejny prowadził już jego syn Jakub. W następnych latach nowo wzniesione zabudowania zostały przekazane w użytkowanie bernardynom. W 1754 właścicielem pałacu został biskup krakowski Andrzej Stanisław Załuski, a w latach 1762-1765 radca wojenny Karol de Schmidt. W 1765 r., przez kilka miesięcy budynki pozostawały w rękach biskupa przemyskiego Andrzeja Młodziejowskiego, by znaleźć się aż do roku 1772 w posiadaniu Jerzego Flemminga, wojewody pomorskiego. Maria Irena KWIATKOWSKA, Marek KWIATKOWSKI, *Historia Warszawy XVI-XX wieku. Zabytki mówią*, Warszawa 1998, s. 13-18; ZIELIŃSKI, op. cit., s. 294; Monika WYSZOMIRSKA, „Fontana (Fontanna, Fontani) Giuseppe Giacomo (Józef)”, [w:] *Słownik architektów...*, s. 134, 135; ead., „Fontana (Fontanna, Fontani) Jakub (Giacomo)”, [w:] *ibid.*, s. 134, 135, s. 143. O budowlu tej wspomina również Marianna BANACKA, *Biskup Andrzej Stanisław Kostka Załuski i jego inicjatywy artystyczne*, Warszawa 2001, s. 127.

⁶⁹ APRz., rkps 644, s. nlb, P. Balicki do J. von Stein Lubomirskiej, 1 VIII 1772.

⁷⁰ ZIELIŃSKI, op. cit., s. 294.

⁷¹ APRz., rkps 644, s. nlb, P. Balicki do J. von Stein Lubomirskiej, 16 VIII [1772?].

*Zygmunta*⁷². Księżna, która po śmierci męża administrowała całymi dobrami rzeszowskimi, rzadziej przebywała w Warszawie, rozważała szybką sprzedaż nabytego pałacu, a warunkiem była zapłata gotówką niebagatelnej sumy stu tysięcy złotych. Znalezieniem odpowiedniego kupca miał zająć się jeden z jej plenipotentów⁷³. Sprzedaż warszawskiej siedziby zbiegła się w czasie z upadkiem „Państwa Rzeszowskiego”, na co wpływ miała sytuacja polityczna po śmierci Augusta III i możnego protektora Joanny von Stein, Heinricha Brühla. W 1776 r. najmłodszy syn Jerzego Ignacego Lubomirskiego, Franciszek Grzegorz przeniósł główną siedzibę z rodzowego Rzeszowa do Charzewic i w ten symboliczny sposób zakończyła się linia Lubomirskich „Panów na Rzeszowie”⁷⁴.

⁷² ZIELIŃSKI, op. cit., s. 294. Brak bezpośrednich przekazów historycznych nie pozwala stwierdzić, czy mamy do czynienia z widokiem, na którym ukazano stan pałacu z czasów poprzednich właścicieli, tj. Antoniny Zamoyskiej, biskupa Andrzeja Załuskiego, Karola de Schmidt’a czy Joanny von Stein.

⁷³ Centralne Państwowe Archiwum Historyczne we Lwowie (dalej CPAN-Lw.), fond. op. 1, sp. 1541, k. 9, list P. Balickiego do J. von Stein Lubomirskiej, 12 X 1772, „Dla wielu terazniejszych oko tu WMM Panu myśl moje, że jako w tym czasie mniej potrzebny mi pałac tamedzny liczności zgadłeś WMści Pan o nierychłym do Warszawy zjechaniu moim, przez to pod sekretem wielkim wyrażam, tak gdyby się kupiec na niego trafił przedałabym go, nie taniej jednak ja za 100000 zł. Uniżenie WWOOPana upraszam abyś się na niego o kupca takiego starał, który by mi go zapłacił, ale pieniądze razem, aby mi wyliczył, nie ratami. Życzyli sobie przedtym nabyć tegoż pałacu Jw. Ronikier i Paskowski (?) od których z daleka i ostrożnie, a sekretnie możesz WWMMPan dowiedzieć się jeżeli powie którzy życzyli go nabyć ode mnie, bo ja indziej zem tu potrzebna w dobrach siedzieć niżeli tam, a gdyby mię jaki pilny interes ciągnął do Warszawy łatwiej na krótki czas mając pomieszkania”. APRz., rkps 644, s. nlb., P. Balicki do J. von Stein Lubomirskiej, 15 XII 1773 („na pałac nie mam kupca”). Pałac przetrwał do roku 1860, kiedy posesja znalazła się w posiadaniu Towarzystwa Nowej Resursy. Podjęto wówczas decyzję o jego rozbiórce i budowie nowego gmachu; zob. KWIATKOWSKA, KWIATKOWSKI, op. cit., s.18; ZIELIŃSKI, op. cit., s. 294.

⁷⁴ NIEĆ, op. cit., s. 132.

Warsaw Residences of Jerzy Ignacy Lubomirski, 'Lord of Rzeszów'

In the paper, the Warsaw residences of Jerzy Ignacy Lubomirski are discussed; he is the eldest son of Hieronim Augustyn (ca 1647-1706) Lubomirski, Cracow Castellan, Grand Hetman of the Crown, founder of the Rzeszów family line, and his secretly wedded wife Konstancja Bokum, daughter of Jan Henryk, Grand Pantler of Lithuania. Following the death of both his parents: of his father in 1706 and his mother a year later, the young magnate focused in his hands the administration of their estates, although the final inheritance division was conducted only in 1726. Although as seen against his predecessors, Jerzy Ignacy could boast neither outstanding political nor military exploits, what he undoubtedly inherited after his father and grandad (Jerzy Sebastian) was love for art. Not only was he a passionate music lover, but he also successfully conducted numerous artistic projects, mainly throughout the territory of his native Rzeszów and the closest neighbourhood. A supporter of Augustus II, frequently visiting Dresden, it is from there that he brought his court architect Carl Heinrich Wiedemann. The young Prince, though member of the leading wealthiest magnates of the then Polish-Lithuanian Commonwealth, and a close supporter of Augustus II, did not benefit from these sufficiently to have it reflected in his political career. Lubomirski was satisfied with the rank of the General of the Polish and Saxon troops, command over the royal Trabants, and the title of the Grand Standard Bearer of the Crown. His close relations with the monarch were reflected in two lucrative marriages concluded in Dresden: the first to the former royal mistress Marianna Denhoff née Bieliński (1718), and following her death (1730), to the young Saxon Joanna von Stein (1737), a later mistress of influential Minister Brühl, which actually consolidated Lubomirski's position.

Lubomirski owned three residences in Warsaw. His main one was the palace Augustus II gave to his wife Marianna Bielińska (King's former mistress) as her wedding gift (1718); located in Krakowskie Przedmieście Street, the Palace formed part of the royal layout called the Saxon Axis. The first residence Jerzy Ignacy Lubomirski dwelled at was the Bokum Palace, also located within the future royal layout; in 1713, he purchased it from a magnate of Augustus II. Furthermore, Lubomirski owned a wooden manor at Solec. Following his death (1753) in 1772, his widow Joanna von Stein purchased the palace at 64 Krakowskie Przedmieście Street (Land Register No. 370), which she owned until 1778.

Over the span of some dozen years, the 'Lords of Rzeszów' owned several residences in Warsaw, these including two palaces along the stately Krakowskie Przedmieście Street. Importantly, two of those were located within the royal palace being raised at the time. Jerzy Ignacy Lubomirski gave the King the former Bokum Palace, whereas he kept for himself the old Słuszkka Palace, which must have been taken into consideration as part of the subsequent versions of the Saxon layout; the retained residence turned into an open symbol of Lubomirski's position as a faithful supporter of the kings of the Saxon House. The number of residences the Lubomirskis owned varied, therefore at times there were not enough of them for the Lubomirskis flocking to the capital eagerly and frequently. Due to that they were forced to rent manors to cater for the needs of the numerous entourage of the Prince. The manors were located within the Wielopole jurisdiction, thus relatively close to the Lubomirskis' main residence in Krakowskie Przedmieście Street.

Translated by Magdalena Iwińska